

Parytety i promocja LGBT lub zakręcenie kurka z pieniędzmi

12 października 2024

Rząd na poniedziałkowym posiedzeniu zajmie się m.in. projektem nowelizacji ustawy o sporcie, która ma „przeciwdziałać dyskryminacji” w sporcie. W praktyce oznacza to wprowadzenie parytetów i promocję LGBT albo cięcie finansowania.

Poniedziałkowe posiedzenie rządu Donalda Tuska ma rozpocząć się w poniedziałek 14 października o godz. 19:00. Rada Ministrów zajmie się m.in. nowelizacją ustawy o sporcie.

Jak czytamy na stronie rządowej, projekt ten ma na celu „wprowadzenie do porządku prawnego rozwiązań, które przyczynią się do ograniczenia w polskim sporcie występowania negatywnych rozwiązań takich jak dyskryminacja, przemoc czy nierówne traktowanie”. Ma on też poprawić „sytuację kobiet” w polskim sporcie. Jednym ze sposobów ma być wprowadzenie parytetów.

Chodzi o zarządy polskich związków sportowych. Jeśli dany zarząd liczy od dwóch do pięciu członków, wówczas – wedle projektu – w jego skład powinno wchodzić „nie mniej niż: jeden członek zarządu – kobieta i nie mniej niż jeden członek zarządu – mężczyzna”. Jeśli zaś zarząd liczy sześciu i więcej członków, wówczas „powinno wchodzić nie mniej niż 30% członków zarządu – kobiet i nie mniej niż 30% członków zarządu – mężczyzn”.

Ponadto, jak czytamy, „w skład organu kontroli wewnętrznej polskiego związku sportowego powinno wchodzić nie mniej niż 30% członków organu kontroli wewnętrznej – kobiet i nie mniej niż 30% członków organu kontroli wewnętrznej – mężczyzn”.

Jeśli związek sportowy nie zastosuje się do tych wytycznych, wówczas odebrane zostaną mu wszelkie dotacje z kieszeni podatników.

Pod przykrywką próby „przeciwdziałania dyskryminacji” pojawia się także furtka dla promocji LGBT. W projekcie znalazły się m.in. zapisy o tym, że kluby, związki i spółki będą musiały wyznaczać „standardy ochrony zawodników i innych osób uczestniczących we współzawodnictwie sportowym, wobec naruszeń zasady równego traktowania ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną”. A także niezwłocznie zgłaszać Rzecznikowi ochrony praw zawodników i innych osób uczestniczących we współzawodnictwie sportowym „zdarzenia mogące nosić znamiona przemocy i dyskryminacji w sporcie, wraz z informacją o podjęciu postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego albo przyczynach niepodjęcia takich działań”.

Ponadto związki będą zobowiązane do składania Rzecznikowi corocznych raportów na temat przypadków dyskryminacji oraz do powołania swoich „pełnomocników do spraw przeciwdziałania przemocy i dyskryminacji w sporcie”. Jeśli kluby, związki i spółki sportu zawodowego nie będą „walczyć z dyskryminacją”, nie będą otrzymywać państwowych dotacji.

Sam Rzecznik – działający przy ministrze sportu – poza tropieniem wszelkich przejawów dyskryminacji, ma się zajmować m.in. „upowszechnianiem problematyki przeciwdziałania przemocy i dyskryminacji w sporcie”, a także „podejmowaniem inicjatyw w ramach wydarzeń sportowych w celu upowszechniania problematyki przeciwdziałania przemocy i dyskryminacji w sporcie”.

Autorstwo: MMP

Na podstawie: PCh24.pl, Gov.pl

Źródło: NCzas.info